

## MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, życie codzienne, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, ulica Skowieszyńska, budowa domu

### Budowa domu przy ulicy Skowieszyńskiej w Puławach

Wtedy to był duży wysiłek, ale myśmy zaczęli, ponieważ objawiły się jakieś pieniądze, nam się wydawało, że to jest kwota jakaś oszałamiająca, okazało się, że nie bardzo, tak że jeszcze później trzeba było pożyczkę bankową brać i coś tam. Wtedy zaistniało coś takiego, co się nazywało przyzakładowe budownictwo mieszkaniowe. Nam o tyle zakład pracy pomógł, że pięciu pracownikom Instytutu IHAR przydzielił działki budowlane. To był taki kompletny nieużytek, zaniedbany teren, na którym nigdy nic się nie uprawiało, nie rosło, na końcu ulicy Skowieszyńskiej, tam było takie pole instytuckie i przy tym był ten nieużytek. To było na zasadzie wieczystej dzierżawy, z tym że Instytut przekazał to miastu, a miasto nam jako wieczystą dzierżawę i co roku się płaciło czynsz dzierżawny.

Jak ja patrzę teraz, jak się buduje domy, jakie są materiały teraz, to wtedy wszystko trzeba było zdobywać, nieraz prawie że spod ziemi. Wiem, że cegłę się przywoziło z cegielni w Łopatkach, z Parchatki kamień budowlany wapienny. Chyba nasz sąsiad, a późniejszy mój kierownik pan Berbec, znalazł gdzieś w prasie jakąś notatkę o fabryce domów w Namysłowie – to jest koło Opola tego śląskiego – z tym że to były domy z prefabrykatów drewniano-trzcinowych. To były tak jakby grube maty trzcinowe ujęte w drewniane ramy i to była taka podwójna ściana, między tymi płytami była przestrzeń powietrzna, taka izolacja powietrzna, i to się składało na zasadzie może trochę klocków LEGO, powiedzmy. W każdym razie trzeba było wybudować fundamenty, sprowadzało się te elementy, tam były drzwi, okna do tego, przyjeżdżał technik z tej fabryki domów. No, nam się dziwili, że coś takiego budujemy, że nie ma to jak budowane domy, bo są solidne i tak dalej.

Później wszystkie wykończeniowe, instalacyjne roboty to już trzeba było we własnym zakresie wykonać. Ogromne trudności były z tymi wykończeniowymi elementami, na przykład piecem do centralnego ogrzewania, bo myśmy tam mieli takie własne centralne ogrzewanie, później nawet te żeberka do kaloryferów było strasznie trudno dostać. W ogóle to był teren nieuzbrojony, tak że myśmy na własny koszt

doprowadzali wodę tam, na własny koszt doprowadzaliśmy kawałek linii elektrycznej, bo to już był koniec Puław, jeszcze niewybrukowana zupełnie ulica, bo Skowieszyńska była tylko do połowy wybrukowana. To się z wielkim wysiłkiem wszystko robiło, ale myśmy byli młodzi, mieliśmy po 30 lat, nie mieliśmy gdzie mieszkać, jeszcze w ogóle wtedy nie zanosiło się, że cokolwiek w Instytucie będzie, jakieś nowe bloki, bo to dopiero z momentem kiedy cały ten ośrodek został przekazany do IUNG-u, zaczęło się budownictwo tych bloków mieszkalnych, najpierw na Kołłątają, później na Izabelli, na końcu przy Głębokiej. Tak że właściwie dla nas to była taka jak gdyby konieczność, ale wysiłek to był duży, z tym że może, ja wiem, jak człowiek jest taki młody, to nie czuje tego. A uporządkowanie tej działki, która była takim kompletnym nieużytkiem, no i właśnie dodatkowy koszt to była ta konieczność zbrojenia tego terenu, gazu tam bardzo długo nie było, bo dopiero w 1985 roku tam było można gaz doprowadzić, tak że jak nie było gazu, to miałam bojler elektryczny w łazience. Szambo [było], nie kanalizacja taka miejska, tylko szambo. Tak że to był na pewno duży wysiłek, no, ale ten dom stoi do dzisiaj, czyli stoi lat sporo – 46. Ja już tam nie mieszkam, ale ten dom jest, nowi właściciele zrobili gruntowny remont i podobno im się mieszka dobrze. Dom był ciepły, suchy, uważam, że miał dobry rozkład, chociaż to był taki, no, typowy, bo to była seryjna produkcja tych domów. Trochę innego typu, ale też trzcinowo-drewniany państwo Berbeciowie mieli i ten dom też do dzisiaj stoi.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-12-15, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"